

Edukacja katolicka wyzwaniem dla współczesności



Dr Rafał Czupryk – URZ Rzeszów

Ur. w 1973 r. w Rzeszowie. Absolwent Wydziału Socjologiczno-Historycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Ukończył Studia Podyplomowe Wychowania prorodzinnego na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Nauczyciel dyplomowany katolickiego Liceum i Gimnazjum im. Jana Pawła II Sióstr Prezentek w Rzeszowie. Dr nauk humanistycznych w zakresie historii. Adiunkt w Instytucie Historii Wydziału Socjologiczno-Historycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zainteresowania badawcze: relacje międzyobrzędkowe napograniczu polsko-ruskim, historia szkolnictwa katolickiego, personalizm chrześcijański, pedagogika katolicka, filozofia realistyczna, technologie informatyczne i multimedialne w badaniach humanistycznych.

„Edukacja to akt miłości,
to praktykowanie «miłości intelektualnej»,
które wymaga odpowiedzialności,
amozaparcia i konsekwencji w życiu”.

Benedykt XVI

CHRZEŚCIJAŃSKI HUMANIZM

Współczesne rozumienie terminu *humanizm*, jakże często niejasne i wieloznaczne, dopuszcza różnorodne, niekiedy sprzeczne ze sobą interpretacje (np. humanizm poetycki, heroiczny, naukowy, egzystencjalistyczny, chrześcijański, ateistyczny). Wspólnym niejako mianownikiem wszystkich „humanizmów”, różnie zresztą motywowanych, jest afirmacja człowieka, bądź to w rozumieniu antropocentrycznym, bądź teocentrycznym. W humanizmie antropocentrycznym człowiek, stawiając siebie w miejsce Boga, stał się wszystkim: miarą samego siebie i centrum wszechświata. W humanizmie teocentrycznym miarą człowieczeństwa stał się Bóg¹. Jak wyjaśnia Mieczysław Gogacz „(...) humanizm jest podstawowym

postulatem, planem codziennego życia i rangą światopoglądu. Dla realizowania go potrzebna jest humanistyka. Miejsce humanistyki we współczesnym świecie to miejsce humanizmu. Troska o dzieła i dziedziny, stanowiące humanistykę, to troska o humanizm. Miejsce to, inaczej mówiąc, jest ludzką potrzebą integracji kultury, jest czynnikiem tworzącym obraz świata, zasadą i motywem twórczej pracy. Miejsce humanistyki we współczesnym świecie, to po prostu miejsce człowieka”². Światem człowieka, jak dalej tłumaczy M. Gogacz, „(...) światem żywych i rozumnych ludzi, nie są: idee, teorie, modele, nawet sztuka i technika, nawet kosmos. Naszym światem są osoby (...). Gdy chronimy relacje łączące ludzi, chronimy humanizm”³.

¹ Słownik Katolickiej Nauki Społecznej, online: <http://www.kns.gower.pl/sloownik/sloownik.htm> (dostęp: 24.10.2014).

² M. Gogacz, *Szkice o kulturze*, Kraków-Warszawa 1985, s. 26.

³ Tamże, s. 126.

Popularność pojęcia *humanizm*, wbrew pozorom, nie przesądza o wiedzy na temat człowieka. Pytając *Kim jest człowiek?* trudno oczekiwać pewnej i jednoznacznej odpowiedzi. Wątpliwości w tym względzie pogłębiają podziały na różne humanizmy, odmienne założenia filozoficzne, sprzeczne poglądy religijne i społeczne. Dodatkowo, kiedy w kulturze brak pewników (postępuje negacja sensu i celu ludzkiego życia; z publicznego dyskursu eliminuje się wartości porządku naturalnego i odniesienie do obiektywnej prawdy⁴); kiedy instytucjonalizuje się dewiacje moralne jako publiczne cnoty; kiedy ma miejsce prawna karalność dobra; kiedy wolność jednostki rozumiana jest jako prawo do działania według własnego poczucia moralnej odpowiedzialności; kiedy... „rodzi się dyktatura relatywizmu”⁵..., niepewność kim jest człowiek niepomernie wzrasta. W tej sytuacji warto zapytać: *Jaką przyjąć perspektywę badawczą, chcąc (choć trochę) „zidentyfikować człowieka”?* Odpowiedzi należy szukać w humanizmie teocentrycznym (chrześcijańskim, personalistycznym), zwanym za Jacques Maritainem humanizmem integralnym. Wedle tego stanowiska gwarantem godności osoby ludzkiej jest osobowy, transcendentny, ale równocześnie immanentny Bóg, który objawił się człowiekowi, dając mu tym samym możliwość poznania siebie, ale również i poznania samego człowieka w zakresie jego życia na ziemi, jak i celu ostatecznego. Wartości religijne i dążenia transcendentne nie są przeciwstawne wartościom humani-

stycznym, lecz nadają im głębi i właściwej perspektywy. Bóg nie jest rywalem człowieka, lecz podstawą jego godności. W humanizmie chrześcijańskim zanika opozycja między teocentryzmem a antropocentryzmem, bowiem ukazuje on pełną realizację człowieczeństwa w Jezusie Chrystusie jako Bogu i człowieku⁶. W tej perspektywie zarówno humanistyka, jak i kultura służą człowiekowi i jego godności. Wspomniany M. Gogacz proponuje: „(...) jeżeli humanizm i chrześcijaństwo nie są ideologiami, jeżeli nie są teoriami, a więc myśleniem aksjologicznie sprawdzonym do funkcji celów, regulujących nasze życie, jeżeli natomiast są zespołem realnych odniesień, wiążących osoby, a osobą zawsze jest człowiek i zawsze Bóg, to trzeba wybrać tę właśnie perspektywę badawczą: nie należy rozważać najpierw myślenia, ideologii i teorii, by z ich pozycji przekształcać człowieka, lecz trzeba najpierw zidentyfikować człowieka jako autora działań, same działania i z pozycji osób przekształcać myślenie, ideologie i teorie, a przede wszystkim przekształcać działania tak, aby stały się humanizmem, który w swej istocie jest służbą człowiekowi. Służba człowiekowi jest służbą osobom. Osobą jest także Bóg. Humanizm więc jako służba osobom, a bardziej jako wierność osobom: człowiekowi i Bogu, obejmuje tym samym wymiar eschatologiczny, to znaczy już teraz realizowaną wierność osobom, którą Bóg może utrwalić w nieutralną na zawsze obecność. Humanizm wymaga wobec tego wykładni filozoficznej i teologicznej,

⁴ Por. W. Cichosz, *Wychowanie chrześcijańskie wobec postmodernistycznej prowokacji*, Gdańsk 2001, s. 42-43; S. Wielgus, *Postmodernizm*, [w:] *Katecheza*, R. Czekalski (red.), Płock 2001, s. 33-48.

⁵ J. Ratzinger, *Wiara, prawda, tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, tłum. R. Zajączkowski, Kielce 2005; R. de Mattei, *Dyktatura relatywizmu*, tłum. P. Tobiła-Pertkiewicz, E. Turlińska, Warszawa 2009.

⁶ *Wielka Encyklopedia Nauczania Jana Pawła II*, online: http://www.centrumjp2.pl/wikipj2/index.php?title=Humanizm_chrześcijski (dostęp: 24.10.2014).

wprost nie ma go bez metafizyki człowieka i bez dogmatycznej teologii Boga. Nie ma go przede wszystkim bez osób: bez ludzi i Boga⁷. Co to konkretnie oznacza? Otóż myślenie, ideologie, teorie, kierują tylko do twierdzeń jako do celu. Natomiast humanizm chrześcijański kieruje do osób. Spotkanie osób i wzajemna ich obecność jest tu celem, kierunkiem dążenia: człowiek realizuje się jako osoba tylko wówczas, gdy odkrywa drugich i afirmuje ich jako byty osobowe poprzez oparte na wzajemnej miłości relacje. Humanizm chrześcijański dowartościowuje ponadto wszystkie konstytutywne elementy osoby ludzkiej: ducha, ciało, poznanie intelektualne, sferę zmysłową, emocjonalną, wolitywną, każdej z nich przyznając właściwe miejsce w integralnie pojmowanej osobie ludzkiej. Głosi słuszną autonomię rzeczywistości ziemskich, podkreślając jednocześnie przeznaczenie człowieka do życia wiecznego⁸.

SZKOŁA KATOLICKA OSTOJĄ CHRZEŚCIJAŃSKIEGO HUMANIZMU

Podczas Międzynarodowego Kongresu jaki odbył się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II (pt. *Wychowywać dobrych chrześcijan i uczciwych obywateli*, 18-19.11.2011), kardynał Zenon Grocholewski, prefekt Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej i wielki kanclerz Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego, w referacie *Integralne wychowanie – dziełem wiarygodnych wychowawców*⁹ odniósł się do współczesnych wyzwań jakie stoją przed edukacją i wychowaniem. Wśród ważkich spostrzeżeń, już w pierwszym akapicie

wskazał na edukację, jako czynnik inspirowany odwieczne wartości chrześcijańskiego humanizmu. Przywołując słowa papieża Benedykta XVI powiedział: „stojemy wobec wielkiego zagrożenia edukacyjnego, potwierdzonego przez niepowodzenia, z jakimi często borykają się nasze wysiłki mające na celu wykształcenie osób o silnym charakterze, zdolnych do współpracy z innymi i nadania sensu własnemu życiu”. Za przyczynę zaistniałych problemów uznał „błędne postrzeganie człowieka”. Wśród antropologicznych pomyłek kardynał wymienił: przeciwstawne opinie człowieka o sobie samym, w których „często bądź wywyższa siebie jako absolutną normę, bądź poniża się aż do rozpacz, skutkiem czego trwa w niepewności i niepokoju”; fałszywe pojęcie autonomii człowieka, według której „człowiek powinien rozwijać się sam, bez wpływu innych, którzy mogą wprowadzić towarzyszyć temu samorozwojowi, ale nie mogą w nim uczestniczyć”. W opinii prefekta, „chrześcijańska tradycja wychowawcza oferuje natomiast konkretną propozycję, opartą na całościowej wizji człowieka, poczynając od jego wymiaru ludzkiego i społecznego, a kończąc na tym duchowym, podkreślając znaczenie roli wychowawczej rodziców, Kościoła, Państwa oraz całej atmosfery społecznej”. Za czynnik destrukcyjny w wychowaniu kardynał uznał „podstępny relatywizm”. Powołując się na słowa Benedykta XVI powiedział: „relatywizm nie uznaje niczego za ostateczne i przyjmuje za jedyne kryterium własne ‘ja’ z jego zachciankami, a mimo pozorów wolności staje się dla

⁷ M. Gogacz, *Szkice o kulturze*, s. 155-156.

⁸ *Wielka Encyklopedia Nauczania Jana Pawła II*, online: [http://www.centrumjp2.pl/wikijp2/index.php?title=Humanizm_chrześcijański](http://www.centrumjp2.pl/wikijp2/index.php?title=Humanizm_chrze%C5%9Bcija%C5%84ski) (dostęp: 24.10.2014).

⁹ Z. Grocholewski, *Integralne wychowanie – dziełem wiarygodnych wychowawców*, [w:] *Drogowskazy wychowania*, S. Wilk, A. Kiciński, A. Łuczyński, L. Opiela, A. Smagacz (red.), Lublin 2012.

każdego więzieniem, ponieważ oddziela ludzi od siebie i sprawia, że każdy zamyka się we własnym 'ja'. W takiej relatywistycznej perspektywie nie jest zatem możliwe prawdziwe wychowanie: bez światła prawdy każdy człowiek prędzej czy później zwątpi w wartość własnego życia i relacji, które się na nie składają, w sens wysiłków, które podejmuje wspólnie z innymi, aby coś zbudować. Staje się więc jasne, że nie tylko musimy starać się przezwyciężyć relatywizm w naszej pracy wychowawczej, ale jesteśmy też wezwani do przeciwstawienia się jej destrukcyjnej dominacji w społeczeństwie i kulturze". Następnie zwrócił szczególną uwagę na konieczność odnalezienia integralnej wartości osoby ludzkiej i dobroci życia, co jest możliwe „(...) jedynie w tajemnicy Słowa Wcielonego, w której wyjaśnia się naprawdę tajemnica człowieka. Z tego względu, ktokolwiek idzie za Chrystusem, Człowiekiem doskonałym, sam też pełniej staje się człowiekiem". W tym kontekście zdaniem kardynała „nie można wychowywać człowieka w myśl antropologii, według której człowiek jest niczym innym jak sumą wolności, decyzji, podmiotowości, oddzielonych od transcendencji i prawdy, a także bez koniecznej harmonii między równością podmiotów i szacunkiem dla różnic kulturowych oraz bez uznania, że wszyscy są członkami tej samej rodziny ludzkiej. W sferze tej całościowej prawdy o osobie ludzkiej, edukacja, jako proces i jako wynik, jest zawsze spotkaniem osób w sieci asymetrycznych relacji. Edukacja jest strukturalnie związana z relacjami międzypokoleniowymi, przede wszystkim wewnątrz rodziny, a więc w relacjach społecznych. Różne trudności z jakimi borykamy się dzisiaj w zakresie wychowania, wynikają z fak-

tu, że wiele pokoleń żyje często w oddzielnych, obcych sobie światach. Ten podział powoduje często brak miłości i zaufania – dwóch elementów właściwych wychowaniu. Proces edukacyjny nie jest mechaniczny lub automatyczny, ani nie jest też wynikiem zaawansowanej techniki, ale jest aktem miłości bliźniego, czynem wynikającym z miłości. Jest obdarzaniem młodych pokoleń najcenniejszą z rzeczy, której nie można porównać do bogactw materialnych, a które rodzice często dają swoim dzieciom, lub do prostej instrukcji opisującej techniki wychowania. Tą najcenniejszą rzeczą jest pomoc w stawianiu się człowiekiem".

Czyniąc w tym miejscu dygresję można zapytać: *Co to wszystko oznacza dla współczesnego szkolnictwa katolickiego?* Otóż dzieło kształcenia i wychowania podejmowane przez szkoły katolickie musi stawić tamę utylitarnej wizji edukacji, której idee pozbawione odniesienia do transcendentnej wizji człowieka-osoby opierają się jedynie na własnych (błędnych) założeniach antropologicznych. Postulat neutralności światopoglądowej takiej edukacji zasadza się na fundamencie wątpliwej możliwości dotarcia do Boga, w tym jedynej i obiektywnej Prawdy. Bóg nie jest postrzegany jako samoistne Istnienie, jako Stwórca, Ten, który obdarowuje istnieniem, i jako Ten, który obdarowuje sobą w tajemnicy wcielenia, odkupienia i łaski. Taki Bóg po prostu nie istnieje¹⁰. Co więcej, w nurcie edukacji neutralnej światopoglądowo staje się jedynie treścią ludzkiej świadomości, ale nie jest Tym, który może do końca wyjaśnić ludzką egzystencję. Współczesna izolacja i negacja Boga „czyni z niego czystą ideę" – temat do dowolnego kształtowania przez ludzką myśl. Odrzucana prawda o Bogu neguje w konsekwencji

prawdę o człowieku, który oddzielony od transcendencji i prawdy – o czym mówił kard. Z. Grocholewski – staje się jedynie przedmiotem kształcenia, ale nie podmiotem wychowania. To ostatnie niemal nie istnieje, wszak w atmosferze neutralności światopoglądowej – „wolnej” od kategorii etycznych i moralnych (np. kryteriów dobra i zła) – nie jest oczekiwane i potrzebne. Współcześnie, niestety dla wielu, „apokryficzny Bóg” i troska o wychowanie człowieka, to zbędne frazesy. W ten sposób: wśród „relatywnych powiewów nauki”¹¹, w kontekście antropologicznego błędu¹², przy braku szacunku dla światła ludzkiego rozumu, dla uniwersalnych wartości, w tym naturalnych reguł wpisanych w serce każdego człowieka, kształtuje się nurt edukacji pełnej negacji i sprzeczności, pogardy dla wiary i praw boskich, a w ostateczności pogardy dla samego człowieka.

W tak zarysowanej rzeczywistości nurt edukacji upowszechnianej przez szkolnictwo katolickie jawi się jako jedyny, który może powstrzymać falę „dyktatury relatywizmu” ukrytego w neutralności światopoglądowej edukacji liberalnej. Priorytetem jest obrona chrystocentrycznej misji edukacji, w tym programu wychowawczego szkoły opartego na chrześcijańskiej antropologii, a tym samym na jedynej i słusznej Prawdzie o człowieku, którą wyjaśnia sam Bóg-Człowiek – Jezus Chrystus.

Dla kard. Z. Grocholewskiego wiarygodnym poręczycielem społecznej misji szkoły katolickiej jest jej nauczyciel. Zdaniem prefekta „(...) wyzwaniem stawianym katolickiej edukacji jest kształcenie wychowawców. Edukacja integralna wymaga wychowawców o całościowym wykształceniu. Nie wystarczy być mistrzem w wykładanej dziedzinie, powierzając sukces edukacji skuteczności stosowanych metod, technik i technologii. Konieczne jest bycie godnym zaufania świadkiem prawdy i dobra, poprzez konsekwentne działanie we własnym życiu. To jest pierwsza odpowiedzialność spoczywająca na rodzinie, z racji jej szczególnej, niezastąpionej roli wychowawczej, ale spoczywa ona także na wszystkich nauczycielach i wychowawcach. W dziele wychowania człowiek edukuje człowieka (...) Najważniejszy jest tu (...) moralny autorytet, wynikający z prawdziwości zasad i zgodności z nimi czynów. (...) Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami. Znaczenie wychowawcy i skuteczność jego dzieła formacyjnego opiera się na wiarygodnym świadectwie życia. W wychowawcy chrześcijańskim musi nieustannie dawać o sobie znać pragnienie jedności między działalnością profesjonalną a osobowością, tak aby zawód przekształcił się w misję”¹³ – podsumował

¹¹ Por. J. Ratzinger, Homilia podczas Mszy św. Pro eligendo Romano Pontifice (18 kwietnia 2005), online: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/inne/ratzinger_proeligendo_18042005.html (dostęp: 24.10.2014).

¹² Do głównych symptomów antropologicznego błędu Mieczysław A. Krąpiec OP zaliczył: niewłaściwe rozumienie człowieka; błędną koncepcję duszy; radykalny dualizm; nadmierne akcentowanie naturalizmu; złe rozumienie wolności, które ostatecznie przybrało formę samowoli; naturalizm naukowy, który bazuje na materialistycznej koncepcji człowieka; konsekwentną redukcję człowieka do poziomu bezosobowego bytu o przypadkowej egzystencji. Tenże, *Osoba ludzka i błędy w jej rozumieniu*, [w:] *Błąd antropologiczny*, A. Maryniarczyk, K. Stępień (red.), Lublin 2003, s. 13-48.

¹³ Z. Grocholewski, *Integralne wychowanie – dziełem wiarygodnych wychowawców*, [w:] *Drogowskazy wychowania*, S. Wilk, A. Kiciński, A. Łuczyński, L. Opiela, A. Smagacz (red.), Lublin 2012.

kardynał. Wnioskując, gwarancją integralnej edukacji w szkołach katolickich jest chrześcijański humanizm, w tym chrześcijańska antropologia, za którą odpowiada kompetentny nauczyciel-wychowawca. To od niego wymaga się odpowiednich kwalifikacji zawodowych, merytorycznych i praktycznych. Jednakże zasadniczo, co jasno określa np. Kodeks Prawa Kanonicznego, wymaga się „prawości życia” wyrażanej w postępowaniu zgodnym z chrześcijańską moralnością¹⁴.

Kończąc wystąpienie, kard. Z. Grocholewski podsumował, iż warto zgłębiać całościowy wymiar edukacji i wychowania, co służy wychowaniu dobrych chrześcijan i uczciwych obywateli. Jak zauważył „(...) do tego ważnego celu dążą zarówno wymiar humanistyczno-chrześcijański wychowania, jak i jego wymiar społeczny i polityczny. Proces edukacyjny dotyczy związków między wartościami wiecznymi i obecnością w świecie, między religią a kulturą, między ewangelizacją i ucłowieczaniem, między wiarą i życiem, między przynależnością do Kościoła i zaangażowaniem w życie społeczeństwa obywatelskiego oraz wspólnoty politycznej. Dojrzałym owocem dzieła edukacyjnego jest chrześcijanin zaangażowany w wypełnianie swoich obowiązków w taki sposób, aby napełniać społeczeństwo duchem Ewangelii i rozbudzać życiowe relacje między obywatelami miasta ludzkiego i miasta Boga” – skonstatował kardynał.

WYCHOWAWCZA PERSPEKTYWA SZKOŁY KATOLICKIEJ

W kontekście przedłożonej argumentacji humanizm chrześcijański ukierunkowuje w swej istocie na relacje, na spotkanie osób, co jest jednocześnie celem i kierunkiem dążenia każdego procesu

edukacyjnego. Humanizm chrześcijański podkreśla dodatkowo wartość integralnej wizji człowieka, w przestrzeni ducha, ciała, poznania intelektualnego, sfery zmysłowej, emocjonalnej, wolitywnej, przyznając każdej z nich właściwe miejsce w rozwoju osobowościowym człowieka. Co więcej, głosi słuszną autonomię rzeczywistości ziemskich, podkreślając jednocześnie zdolność człowieka do transcendencji. Praktykę chrześcijańskiego humanizmu najlepiej odzwierciedla szkoła katolicka, która w swej istocie wezwana jest do rozwoju pełnej (integralnej) prawdy na temat człowieka. W konfrontacji z ambiwalentną wizją osoby ludzkiej, nierzadko musi stawać w obronie marginalizowanych wartości i poniżanej godności człowieka. Wierna chrześcijańskiemu humanizmowi, jest wstanie stworzyć konkretne środowisko aksjologiczne, którego wykładnią jest chrześcijańska antropologia. W konsekwencji przed szkołą katolicką, wbrew opinii wielu, rozpościera się szeroka i realna, jednakże bardzo odpowiedzialna perspektywa wychowawcza. Choć nie wyklucza ona trudności, w tym brak akceptacji, krytykę, a nawet ironię, to jednak jest to perspektywa nadziei i sensu. Każdy przecież człowiek potrzebuje Prawdy (pełnej prawdy o sobie, o świecie), a szczególnie człowiek młody. Nie sposób temu zaprzeczyć. Rację tę potwierdził święty Jan Paweł II, który w Liście apostolskim *Parati semper* do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży tak napisał: „(...) Prawda jest światłem ludzkiego umysłu. Jeżeli od młodości stara się on poznawać rzeczywistość w różnych jej wymiarach, to w tym celu, aby osiąść prawdę: aby żyć prawdą. Taka jest struktura ducha ludzkiego. Głód prawdy stanowi podstawowe jego

dążenie i wyraz. Chrystus mówi: *poznać prawdę, a prawda was wyzwoli* (J 8, 32). Wśród słów zapisanych w Ewangelii te należą z pewnością do najważniejszych. Mówią bowiem równocześnie o całym człowieku. Mówią o tym, na czym buduje się od wewnątrz, w wymiarach ducha ludzkiego, właściwa człowiekowi godność i wielkość. Godność ta nie zależy tylko od wykształcenia, choćby uniwersyteckiego – może być udziałem nawet analfabety – równocześnie jednak wykształcenie, systematyczna wiedza o rzeczywistości, powinna służyć tej godności. Powinna więc służyć Prawdzie (...)¹⁵. W podobny sposób na temat wartości Prawdy w życiu człowieka wypowiedział papież Benedykt XVI. W Orędziu na XLV Światowy Dzień Pokoju¹⁶ napisał: „Bez światła prawdy każdy człowiek prędzej czy później zwątpi w wartość własnego życia i relacji, które się na nie składają, w sens wysiłków, które podejmuje wspólnie z innymi, aby coś zbudować. Człowiek musi wyjść poza perspektywę relatywistyczną i poznać prawdę o samym sobie oraz prawdę na temat dobra i zła. Jest do tego zdolny ponieważ w swoim sumieniu odkrywa prawo, którego nie stanowi sobie sam, ale któremu musi być posłuszny, a którego głos nawołuje go do miłowania i do czynienia dobra oraz unikania zła, do brania odpowiedzialności za czynione dobro i popełnianie zło. (...) Jest to prawo (...) ściśle związane z naturalnym prawem moralnym, które ma charakter uniwersalny, wyraża godność każdego człowieka, stanowi fundament jego podstawowych praw i obowiązków (...)”.

¹⁵ Jan Paweł II, List apostolski *Parati semper* do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży, [w:] Tenże, *Dziela zebrane*, t. III, Kraków 2010, s. 251-275.

¹⁶ Benedykt XVI, *Orędzie na XLV Światowy Dzień Pokoju* (1 stycznia 2012 r.), online: <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x1323/oredzie-ojca-swietego-benedykta-xvi-na-xlv-swiatowy-dzien-pokoju-stycznia-r/> (dostęp: 24.10.2014).

STRESZCZENIE

Edukacja katolicka wyzwaniem dla współczesności

Wspólnym mianownikiem wszystkich „humanizmów” jest afirmacja człowieka, bądź to w rozumieniu antropocentrycznym, bądź teocentrycznym. Popularność pojęcia *humanizm*, wbrew pozorom, nie przesądza o wiedzy na temat człowieka. Pytając *Kim jest człowiek?* trudno oczekiwać pewnej i jednoznacznej odpowiedzi. Z pomocą przychodzi humanizm teocentryczny (chrześcijański). Ukierunkowuje on na relacje na spotkanie osób, co jednocześnie jest celem i kierunkiem każdego procesu edukacyjnego. Humanizm chrześcijański podkreśla wartość integralnej wizji człowieka, w tym jego zdolność do transcendencji. Praktykę chrześcijańskiego humanizmu najlepiej odzwierciedla szkoła katolicka, która w swej istocie wezwana jest do rozwoju integralnej prawdy o człowieku. Stając w obronie wartości i ludzkiej godności, tworzy konkretne środowisko aksjologiczne, którego wykładnią jest chrześcijańska antropologia.

RESUME

Katholische Bildung Herausforderung für die heutige Zeit

Der gemeinsame Nenner von allen Humanismusformen ist die Affirmation des Menschen, sowohl im anthropozentrischen als auch im theozentrischen Sinne. Die Popularität des Begriffs Humanismus, trotz allen Anscheins, entscheidet aber nicht über das Wissen über Menschen. Wenn wir eine Frage stellen: Wer ist ein Mensch, können wir nicht eine

eindeutige Antwort erwarten. Zu Hilfe kommt dann der theozentrische (christliche) Humanismus. Er richtet auf Relationen, auf das Treffen der Menschen aus, was gleichzeitig das Ziel von jedem Bildungsprozess ist. Der christliche Humanismus betont eine integrale Vorstellung des Menschen, auch seine Fähigkeit zur Transzendenz. Die Praxis des christlichen Humanismus spiegelt am besten eine katholische Schule wider, deren Ziel die Entwicklung einer integralen Wahrheit über den Menschen ist. Indem sie für Werte und menschliche Würde eintritt, bildet sie ein konkretes, axiologisches Milieu, dessen Auslegung die christliche Anthropologie ist.

BIBLIOGRAFIA

Benedykt XVI, *Orędzie na XLV Światowy Dzień Pokoju* (1 stycznia 2012 r.), online: <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x1323/oredzie-ojca-swietego-benedykta-xvi-na-xlv-swiatowy-dzien-pokoju-stycznia-r/> (dostęp: 24.10.2014).

Cichosz W., *Wychowanie chrześcijańskie wobec postmodernistycznej prowokacji*, Gdańsk 2001.

Gogacz M., *Szkice o kulturze*, Kraków-Warszawa 1985.

Grocholewski Z., *Integralne wychowanie – dziełem wiarygodnych wychowawców*, [w:] *Drogowskazy wychowania*, S. Wilk, A. Kiciński, A. Łuczyński, L. Opiela, A. Smagacz (red.), Lublin 2012.

Jan Paweł II, List apostolski *Parati semper* do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży, [w:] Tenże, *Dzieła zebrane*, t. III, Kraków 2010, s. 251-275.

Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość: rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005.

Kodeks Prawa Kanonicznego, Poznań 2008.

Krąpiec M. A., *Osoba ludzka i błędy w jej rozumieniu*, [w:] *Błąd antropologiczny*, A. Maryniarczyk, K. Stępień (red.), Lublin 2003, s. 13-48.

Mattei R., *Dyktatura relatywizmu*, tłum. P. Tobiola-Pertkiewicz, E. Turlińska, Warszawa 2009.

Ratzinger J., *Wiara, prawda, tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, tłum. R. Zajączkowski, Kielce 2005.

Ratzinger J., Homilia podczas Mszy św. Pro eligendo Romano Pontifice (18 kwietnia 2005), online: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/inne/ratzinger_proeligendo_18042005.html (dostęp: 24.10.2014).

Słownik Katolickiej Nauki Społecznej, online: <http://www.kns.gower.pl/slownik/slownik.htm> (dostęp: 24.10.2014).

Wielgus S., *Postmodernizm*, [w:] *Katecheza*, R. Czekalski (red.), Płock 2001, s. 33-48.

Wielka Encyklopedia Nauczania Jana Pawła II, online: http://www.centrumjp2.pl/wikijp2/index.php?title=Humanizm_chrześcijański (dostęp: 24.10.2014).

Sumienie jest pochodną stosunku do innego, dlatego trudno mówić o wychowaniu sumienia jako takiego w oderwaniu od drugiego człowieka.

(Ryszard Kapuściński)